



MIEDZY ZAKŁADOWY
KOMITET ORGANIZACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOSC"
W CHELMIE
BIULETYN INFORMACYJNY
Nr 15/60
16.06.1989 r.

PRZED II-gą TURĄ WYBORÓW. MOJE UWAGI

Poparcie Komitetu Obywatelskiego przy NSZZ "Solidarność" w Chełmie kandydatury Pana Zygmunta Karczewskiego, kandydata do Sejmu z mandatu ZSL w drugiej turze wyborów nie dla wszystkich staje się oczywiste. Przecież na terenie naszego województwa wygraliśmy wszystko co było do wygrania w pierwszej turze, po co więc nasze wsparcie osobie ze strony koalicyjnej? - pojawiają się pytania. Tak, wygraliśmy. Czy wobec tego - rości się odpowiedź - w powstałej sytuacji dającej możliwość dalszego wpływu na wybieranie osoby z tychże możliwości mamy rezygnować? Czy obojętnym ma być dla nas kto będzie zasiadał w parlamencie po stronie koalicji?

W ulotce Komitetu Obywatelskiego przy NSZZ "Solidarność" w Chełmie czytamy "Mandat PZPR nas nie interesuje". I nie chcę dyskutować tu czy jest to słuszne, czy też nie. Traktuję to jako odrębną część ulotki Komitetu Obywatelskiego. Chcę natomiast podzielić się kilkoma refleksjami odnośnie ZSL. Z tą organizacją bowiem "Solidarność" Rolnicza niejako skazana jest na wielokrotne zetknięcia, zetknięcia w całej złożoności ich. W szeregach "Solidarności" RI jest wielu członków ZSL i odwrotnie. Modus vivendi jest tu konieczny - za tym przemawia rozsądek.

Jeszcze w lutym, a więc przed kwietniową, ponowną legalizacją nas, Wojewódzka Rada Rolników - "Solidarność" na swym posiedzeniu w Wojsławicach wydała oświadczenie wyrażające gotowość współpracy ze wszystkimi, którzy troszczą się o dobro tej ziemi. Za niezbędne uznaliśmy jednak potrzebę określenia się poszczególnych sił chcących cokolwiek z nami podejmować. Na ZSL nie patrzyliśmy dotąd jak na monolit. Wyraźnie dostrzegaliśmy różnice pomiędzy dołami, a więc członkami, a aparatem partyjnym. Nie jest naszym zamiarem przeciwstawianie sobie tych stron, ale różnice w naszym odczuciu są oczywiste. Na tym właśnie podłożu powstaje problem nadzwyczajnego kongresu, czy określenia się ZSL w nowej sytuacji. W aparacie partyjnym też chcieliśmy dostrzegać osoby samodzielnie myślące. Przykładem niech będzie Prof. Mikołaj Kozakiewicz. Przed kilku laty wiedzieliśmy, iż w sprawach pomocy osobom represjonowanym za przekonania, postawę polityczną można było zwracać się do Profesora. Słuchaliśmy jego wystąpienia przy "Okrągłym Stole". W pierwszej turze wyborów tego nazwiska nie skreślałem. W spotkaniach przedwyborczych kilka razy występowałem jako kandydaci strony "Solidarności" - z Panem Tarnińskim - redaktorem naczelnym "Dziennika Ludowego". I spotkania te obie strony uznały za potrzebne.

Jak jednak na ZSL patrzy obywatel stojący z boku tej partii, czy stronnictwa? Nad ZSL ciąży wieloletnie wierne wypełnianie woli tej "kierowniczej". Ale potraktujmy ten okres za przeszły. Myśleć chcemy o przyszłości, a aktualne deklaracje traktować chcemy poważnie. Jeżeli organizacja wojewódzka ZSL wyraża teraz wolę współpracy z "Solidarnością" - przyjąć to należy za dobry znak, a to wszystko co dotąd dzieliło nas - w imię lepszej przyszłości - po prostu odsunąć na bok, acz lekcje pozostają zawsze lekcajmi.

Łoży tej organizacji radykalizują się, w szerokiech kręgach wyraźnie mówi się o reaktywowaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdy w tym czasie nie cały aparat partyjny jest świadomy zachodzących zmian lub jest to wyraz zbiurokratyzowania tej jego części.

Stronie Komitetu Obywatelskiego niektórzy zarzucają, iż w ulotce popierającej Pana Karczewskiego użyto sformułowania, że nie jest On "związany ze zbiurokratyzowanym aparatem ZSL".

Szanowni Państwo! Każdy aparat administracyjny po pewnym czasie traci ze świeżości, śmiałości przedsięwzięć - po prostu biurokratyzuje się. Myśl ta jest szersza, może ona odnosić się do aparatu ZSL, ale nie tylko. Jeżeli "Solidarności" dane będzie dłużej być jawną, też stanie przed tym niebezpieczeństwem. W dodatku - czy może w szczególności - takie właśnie trwanie w koalicji nie przynosi ZSL chwały. To są fakty powszechnie odczuwane.

W opinii rolników Pan Karczewski ma tę przewagę nad Panem Flisem, że jest właśnie rolnikiem indywidualnym, a nie urzędnikiem Spółdzielni Produkcyjnych.

Przed czterema laty na spotkanie z rolnikami w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Łabuniach zaprosiliśmy prawnika. Miał mówić o możliwościach powoływania autentycznych spółdzielni, ale dlatego, że używał określenia "spółdzielnia" został niezaakceptowany.

Nic nie możemy mieć i nic nie mamy przeciwko Panu Flisowi, ale będąc Związkiem broniącym interesów rolników indywidualnych mamy prawo opowiedzieć się za jedną z kandydatur - za tą, która już w pierwszych kalkulacjach wydaje się bliższa tych spraw, które dla nas są tak ważne. Pan Karczewski wolny jest od jakiegokolwiek aparatu, a Pan Flis jest jakoś związany z nim. I nie widzą nic ujmującego w takim stwierdzeniu. Czy ja czuję się dotknięty jeżeli ktoś wskazuje na moje związki ze strukturami "Solidarności"?

Pan Karczewski reprezentuje rolnictwo indywidualne, a Pan Flis upaństwowione. I tylko taką widzimy różnicę, tkwiącą właśnie w wizjach a nie w osobach.

Jesteśmy na etapie - bo tym powinno być okresy wyborów - walki na programy, a nie na ludzi.

Obu Panom, w każdej sytuacji podam rękę.

Eugeniusz Wilkowski

+ + + + +

WIĘS CHEŃSKA CIĄGLE PROTESTUJE

Rolnicy województwa chełmskiego nadal protestują. Do dnia dzisiejszego nie zostały rozpatrzone ich postulaty dotyczące uregulowania opłat PZU i naliczeń ZUS (na rzecz przyszłej emerytury).

Przypomnijmy - formą protestu jest stąka odmowa przyjmowania nakazów płatniczych i wstrzymywanie się od opłat łącznych obciążeń finansowych. Przeciwnie podatkowi gruntowemu rolnicy większych zastrzeżeń nie mają, ale nie uiszczanie go jest protestem przeciwko właśnie opłatom PZU i ZUS.

Rolnicy opowiadają się za dobrowolnym ubezpieczeniem zwierząt i zasicwów. Dotąd dobrowolne ubezpieczenie zwierząt jest jedynym ustępstwem ze strony władz. Ciągle nieuregulowanymi pozostają emerytury i renty rolnicze, wolny obrót ziemią, skala oprocentowania kredytów na cele rolne i szereg innych.

Pewne nadzieje związane były z w. drębnieniem "ściany wschodniej", ale i z tego narazie nic nie wyszło.

Wojewódzka Rada Rolników - "Solidarność" w sprawach związanych z PZU i ZUS wiele razy zwracała się do władz wojewódzkich, a ostatnio skierowała pismo do Ministra Rolnictwa w Warszawie.

+ + + + +

GRUPA INICJATYWNA REAKTYWOWANIA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Dn. 2 czerwca w Chełmie powstała Grupa Inicjatywna reaktywowania Polskiego Stronnictwa Ludowego. W skład tej grupy wchodzi m. in.

- Mirosław Kaczor zam. Aczieniec ga. Siennice Różana,
- Mieczysław Szczepanik - zam. Rakupy Duże ga. Leśniewice,
- Stanisław Kusy - zam. Terasin ga. Białopole,
- Feliksa Szady - zam. Żrudź.

Zdzisław Hacıuk - zam. Bytyń gm. Wola Uhruska,
Mieczysław Nesterowicz - zam. kol. Ochoża gm. Chełm

Na miesiące letnie przewidziane jest forum dyskusyjne na temat PSL, celowości jego reaktywowania.

Wszystkich zainteresowanych PSL odsyłamy do MIROSLAWA KACZORA - pracownika Wojewódzkiej Rady Rolników - "Solidarność" w Chełmie ul. Swierczewskiego 11 "a" - tel. 519-43

+ + + + +

Sprawy zwiázkowe !!!

28 lutego 1989 r. odbyło się zebranie wyborcze pracowników Cukrowni Krasnystaw - skupionych w NSZZ "Solidarność".

Zgromadzeni powołali Zarząd w składzie: Przewodniczący - Stanisław Lubaś, zastępca Przewodniczącego - Kazimierz Rostecki, Sekretarz-Ryszard Bąk, Skarbnik - Piotr Jakubiec. Członkowie Zarządu: Edmund Ples, Wiesław Gwarda, Jerzy Miszczak.

Dokonano także wyboru Komisji Rewizyjnej w składzie: Przewodniczący - Tomasz Garbał, członkowie - Tadeusz Piwko, Henryk Iławiecki.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Cukrowni Krasnystaw wystosowała w dniu 1 czerwca 1989 r. protest do Dyrektora zakładu w sprawie rozdziału premii dla pracowników. Stwierdzono, że nastąpiło to na podstawie zdezaktualizowanego regulaminu podziału premii przynoszącego korzyści głównie ścisłemu kierownictwu zakładu.

+ + + + +

Remanenty !!!

KZ NSZZ "Solidarność" Cukrowni Krasnystaw zwróciła się z prośbą do Dyrektora Zakładu o zwrot pieniędzy będących w posiadaniu Komisji Zakładowej do 13 grudnia 1981 r., ~~Zakładnicy~~ Ich los jest obecnie nieznany. Podobnie rzecz się ma z książkami tejże Komisji, które zostały skonfiskowane 13 grudnia 1981 r. przez funkcjonariuszy milicji.

W tej kwestii zwrócono się do RUSW w Krasnymstawie z prośbą o wyjaśnienie.

@@ =====

15 VI.1989 r. na łamach "Sztandaru Ludu" ukazał się wywiad z Janem Flisem - kandydatem na posła (mandat nr 62) w województwie chełmskim, kontrkandydatem którego jest popierany przez KO "Solidarność" - Zygmunt Karczewski.

Obaj wyżej wymienieni kandydują z ramienia ZSL.

Rozmówca "Sztandaru Ludu" jest oburzony pozynaniami KO "Solidarność" udzielającymi wsparcia jego Koledze. Daje on niedwuznacznie do zrozumienia, że popieramy ożłowieka, "który może być mierny i bierny, ale powinien być wierny".

Nasze działania to według J. Flisa - "faul, cios poniżej pasa".

Z kolei "Tygodnik Chełmski" z dn. 17.06.1989 r. zamieszczając informację ze spotkania Przewodniczącego WK SD - Cz. Mroczko i Sekretarza WKSD - T. Gryca z przedstawicielami KO "Solidarność" - B. Mikusem i B. Szubert przemilczał fakt, że w trakcie spotkania przedstawiciele "Solidarności" zapoznali WK SD ze swoją decyzją popierającą Zygmunta Karczewskiego w II turze wyborów.

Czyżby to było przeoczenie ??

W zestawieniu z wyżej wspomnianym wywiadem informację zamieszczoną w "Tygodniku Chełmskim" pozostawiamy bez komentarza ...

+ + + + +

Zostało z Miłosza

"Siekiera w ręce nie traci ciężaru
a pióro niech lekkość zachowa
co żywią i bronią,
niech żywią jedynie
a bronią
niech będą nam słowa "

(G.J.P.)

W dniu 11 czerwca br. o godz. 21⁰⁰ Radio Wolna Europa nadało audycję której treścią były fragmenty spotkania naszego senatora-clektka Andrzeja Szczepkowskiego w Klubie Niezależnej Myśli Politycznej im. L. Mierosławskiego w Monachium.

Andrzej Szczepkowski opowiadał naszym rodakom pozostającym na emigracji o kampanii wyborczej w województwie chełmskim, o tym jak został naszym kandydatem na senatora, o działalności chełmskiej "Solidarności" i o Święcie Bożego Ciała, które nazwał "cudowną uroczystością w Chełmie". Opowiadał o procesji i ołtarzach na wolnym powietrzu.

Mówił o swoich spotkaniach przedwyborczych w Chełmie, Włodawie, Krasnymstawie, Uhrusku, w lokalach, kościołach i tych na wolnym powietrzu.

Opowiadał żywo i anegdotycznie, szczególnie dużo uwagi poświęcił rolnikom, którzy gospodarują u nas nierządnie na glebach VI kat. "Doły ZSL-owskie hańbione latami po butem PZPR" odradzają się i odnajdują swój sens w "Solidarności" Rolników Indywidualnych".

Wspomniał o innych kandydatach Komitetu Obywatelskiego w Chełmie: Eugeniuszu Wilkowskim i Eugeniuszu Ujasie oraz o działaczach naszego Komitetu. Były to ciepłe słowa podziwu i sympatii.

A. Szczepkowski tłumaczył emigrantom ideę "drużyny Wałęsy" oraz to, jak musiał niejednokrotnie przełamywać opór wewnętrzny części społeczeństwa naszego województwa do "przywiezionych w teczce". Wykazał niezmiernie w stosunku do nas zrozumienie w tym względzie.

Oczywiście nie ominął tematu "wojny plakatowej" i ataków organów PZPR na "Solidarność" w czasie kampanii wyborczej. "Chełmskiej Trybunie Ludu" też dostało się parę cierpkich uwag za swoisty, wszystkim znany wkład w tą akcję.

(G.K)

Mamy dziś okazję zaprezentować naszym Czytelnikom próbkę twórczości Grzegorza Jacka Pelicy - rolnika z Koziej Góry gm. Wierzbica, sympatyka "Solidarności"

+ + + + +

P a m i ę ć

Pamiętasz Sierpień
pamiętasz Grudzień
świętę maje, listopady szare
wszystkie nad Wisłą miesiące
tak, lecz najbardziej
pamiętam
Rejtanowa koszulę
co poszła na flagę
w Osiemnastym
a z resztek skrawańionych
najpiękniejszy z Darów Pomorza
S o l i d a r n o ś ć

I Zawsze i wszędzie i o każdej porze
I wśród boazerii
I i w zakisłej norze
I słodka obłudaw sercu
I wiśniowy - wiecie - krawat
I wiśniowy - wiecie - nos
obwiesił się współczesny judasz
medalami
zawsze i wszędzie

- ich moc

=====
Redaguje zespół. Wydawnictwo Wolnych Związków Zawodowych. Adres redakcji:
22-100 Chełm ul. Swierczewskiego 11 "a" tel. 519-43.

Wyrażamy podziękowanie przebywającej czasowo w Chełmie naszej koleżance D.W. za wpłatę 10zł. Redakcja ponawia skierowany do Szanownych Czytelników apel o dostarczanie archiwalnych numerów Biuletynu Informacyjnego "Solidarność" Region Chełm oraz innych czasopism.